

POSTANOWIENIE

23 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 23 kwietnia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku W. W. i M. W.
z udziałem P. D. spółki akcyjnej w L.
o ustanowienie służebności przesyłu,
na skutek skargi kasacyjnej P. D. spółki akcyjnej w L.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi
z 28 grudnia 2022 r., III Ca 2088/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od uczestnika na rzecz każdego z wnioskodawców tytułem kosztów postępowania kasacyjnego po 120 (sto dwadzieścia) złotych.**

M.L.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki postępowania P. S.A. z siedzibą w L. od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z 28 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń, a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumpcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2024 r., I CSK 1107/23).

Natomiast skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdy w sprawie doszło do kwalifikowanego: oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu (*prima facie*), przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej. Chodzi więc o szczególne, kwalifikowane przypadki naruszenia prawa przez sąd drugiej

instancji, dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika, a więc o sytuację, w której wyrok może być uznany za błędny lub wadliwy. Konieczne jest zatem wykazanie w skardze - w formule wyodrębnionego wyводу prawnego – w czym przejawia się oczywistość naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej należy wykazać, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom, były więc dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Według skarżącej w ramach niniejszej sprawy wystąpiło istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania:

„Czy w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu, broniąc się rzutem zasiedzenia, koniecznym jest wykazywanie statusu własnościowego nieruchomości obciążonej przez cały bieg terminu zasiedzenia służebności, oraz daty początkowej biegu zasiedzenia, czy jedynie potwierdzenie, iż w sposób niebudzący wątpliwości upływu czasu wykonywania służebności przesyłu uprawnia do legitymowania się tytułem prawnym do nieruchomości nabytym przez zasiedzenie?”

W ramach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że powyższa kwestia stanowi istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398 ⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd nie stwierdził bowiem, że musi znać dokładny moment od którego zaczęło się zasiedzenie, ale w realiach sprawy, biorąc pod uwagę niewyjaśnioną sytuację własnościową gruntu uznał, że brak informacji co do tego od kiedy należy liczyć zasiedzenie i czy w dobrej czy w złej wierze (w zależności od tego kto był właścicielem czy Skarb Państwa czy inni właściciele) ma znaczenie dla sprawy.

Ponadto zdaniem skarżącej skarga kasacyjna była oczywiście zasadna ponieważ, według autora skargi, Sąd drugiej instancji niezasadnie i bezpodstawnie przyjął, że nie doszło w sprawie do zasiedzenia służebności przez uczestniczkę na

nieruchomości wnioskodawców - pomimo, że w przedmiotowej sprawie Sąd zasadnie ustalił datę budowy urządzeń przesyłowych objętych postępowaniem. Zdaniem skarżącego „Tak więc pierwsze fundamentalne uchybienie Sądu II instancji uzasadniające konieczność poddania zaskarżonego orzeczenia przed wymiar Sądu Najwyższego wiąże się z zaniechaniem rozpoznania przez Sąd odwoławczy sprawy. W szczególności nie ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji. W konsekwencji sedno sprawy - problem, czy w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu - nie został kompleksowo rozwiązany.”

Ponadto skarżąca wskazała, że oczywista zasadność jej skargi polega również na „niezasadnym i bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd II instancji - pomimo, że w przedmiotowej sprawie wiąże Sąd ustawowe kryterium „odpowiedniego wynagrodzenia” - że konieczne jest błędne zasądzenie na rzecz wnioskodawców wynagrodzenia za ustanowienie służebności w kwocie po 24 117,50 zł dla każdego z wnioskodawców (łącznie 48 235 zł), która to kwota uwzględnia w sobie również odszkodowanie za zmniejszenie się wartości nieruchomości na skutek posadowienia urządzeń przesyłowych, podczas gdy wnioskodawcy nabyli nieruchomość już z od wielu lat posadowioną na nabywanej nieruchomości i bez trudu widoczną infrastrukturą elektroenergetyczną.”

Skarżąca nie przedstawiła przekonujących od razu, widocznych *prima facie*, twierdzeń wykazujących racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu. Na tym właśnie polega „oczywista” zasadność środka zaskarżenia w rozumieniu przyjętym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19).

Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że na gruncie rozpoznawanej sprawy przeszły stan prawny przedmiotowej nieruchomości nie jest okolicznością, która pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia dla zasadności zarzutu zasiedzenia, a tym samym nie może mieć żadnego wpływu na wynik postępowania. Wynika stąd, że możliwość stwierdzenia, iż termin zasiedzenia upłynął, uzależniona jest od ustalenia, kiedy rozpoczął on swój bieg, a więc z jaką chwilą przedsiębiorca przesyłowy rozpoczął korzystanie z nieruchomości cudzej. Jeśli tak, to nie sposób przyjąć, że okoliczność ta nie podlega dowodzeniu, jako niemająca wpływu na zasadność

zarzutu zasiedzenia, a tym samym także i na wynik postępowania, a wobec tego nie ma też podstaw do zwalniania uczestnika postępowania od ciężaru jej dowiedzenia. Skoro uczestnik nie wykazał, że Skarb Państwa rozpoczął korzystanie z cudzej nieruchomości przed 5 listopada 1982 r. - co pozwoliłoby stwierdzić upływ terminu zasiedzenia nawet przy przyjęciu złej wiary w chwili rozpoczęcia korzystania - ewentualnie, że był właścicielem przedmiotowej nieruchomości aż do dnia 7 stycznia 1991 r. - co warunkowało możliwość przyjęcia rozpoczęcia przez przedsiębiorstwo państwowe korzystania z cudzej rzeczy w dobrej wierze i również skutkowałoby stwierdzeniem upływu terminu zasiedzenia - to Sąd nie miał wystarczających podstaw do przyjęcia, że bieg tego terminu zakończył się przed wystąpieniem przez aktualnych właścicieli nieruchomości na drogę sądową z żądaniem ustanowienia służebności. Zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodów z bliżej nieokreślonych dokumentów znajdujących się w aktach księgi wieczystej Nr [...] w celu wykazania przeszłego stanu własności przedmiotowej nieruchomości był oczywiście spóźniony, zważywszy, że potrzeba powołania udowodnienia świadczących o tym faktów nie pojawiła się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, ale istniała już wcześniej i nic nie stało na przeszkodzie, by wskazane dowody zostały wtedy zawnioskowane; w konsekwencji zostały one pominięte, a podstawą prawnoprosesową takiej decyzji Sądu był art. 381 k.p.c.

Co się tyczy oczywistej zasadności skargi kasacyjnej ze względu na nieodpowiednie zdaniem skarżącej wynagrodzenie za ustanowienie służebności należy wskazać, że skarżąca przy konstrukcji skargi pominęła, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 31 sierpnia 2022 r., I CSK 2064/22). Ustalenie rozmiaru zmniejszenia się wartości nieruchomości na skutek posadowienia urządzeń przesyłowych i wysokości wynagrodzenia pozostawione jest uznaniu sądu *meriti*. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ma ograniczone

możliwości w tym zakresie, mógłby zakwestionować ocenę Sądu *meriti* tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna.

Przyjmuje się, że art. 305² § 1 i 2 k.c. nie określa szczegółowych kryteriów, według których należy ustalić odpowiednie wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu, co oznacza, że ustawodawca pozostawił sądowi swobodę w tym zakresie wymagającą indywidualizacji ocen stosownie do stanu faktycznego i ogólnych reguł porządku prawnego. Tak określone wynagrodzenie należne właścicielowi nieruchomości obciążonej powinno być ustalone w wysokości „odpowiedniej” z uwzględnieniem współkorzystania z nieruchomości obciążonej i obniżenia jej wartości na skutek posadowienia na niej urządzeń przesyłowych. Okoliczności te muszą być oceniane indywidualnie w każdej sprawie, z uwzględnieniem zakresu, charakteru i trwałości obciążenia, jego uciążliwości, stopnia ograniczenia korzystania z nieruchomości przez właściciela, wpływu na wartość nieruchomości, jak też, czy urządzenia przesyłowe służą także zaspokojeniu potrzeb właściciela nieruchomości obciążonej. Sąd ma przy tym swobodę jurysdykcyjną w zakresie wyboru zasad, według których ustali wysokość wynagrodzenia w ramach ustalonego stanu faktycznego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2023 r.).

Z analizy wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika, by Sąd Okręgowy oczywiście wadliwie określił przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy wynagrodzenia lub doprowadził do dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnych okoliczności tej sprawy, arbitralnie i dowolnie kształtując wysokość wynagrodzenia w sposób spełniający przesłankę oczywistej zasadności skargi.

Lektura motywów zaskarżonego orzeczenia nie pozwala na stwierdzenie, by w następstwie przyjęcia kwoty po 24 117,50 zł dla każdego z wnioskodawców, jako odpowiedniej w rozumieniu art. 305² § 2 k.c. – zaskarżone rozstrzygnięcie wykazywało kardynalne wady w stopniu przemawiającym za realizacją przesłanki oczywistej zasadności skargi. Prezentując pogląd przeciwny skarżąca pomija, że opinia biegłego z zakresu instalacji elektrycznych i elektroenergetycznych pozwoliła

Sądowi drugiej instancji ustalić, że istnienie przedmiotowych urządzeń przesyłowych powoduje dalsze ograniczenia prawa własności wnioskodawców, wykraczające poza ścisłe granice pasa strefy eksploatacyjnej, w szczególności polegające na uniemożliwieniu rozbudowania posadowionego na nieruchomości budynku oraz na konieczności znoszenia szkodliwego działania pola elektrycznego i magnetycznego. Ograniczenia te oddziałują na obszar prawie całej posesji, bo na teren o powierzchni 523 m². Okoliczności te, choć pozostają poza zakresem obowiązków właściciela nieruchomości polegających na znoszeniu wykonywania przez przedsiębiorcę uprawnień składających się na czynną służebność przesyłu, pozostają jednak w związku przyczynowym z istnieniem urządzeń przesyłowych - których obecność na nieruchomości zostaje prawnie zagwarantowana poprzez ustanowienie służebności - a w konsekwencji powinny zostać uwzględnione przy określaniu należnego za ustanowienie służebności wynagrodzenia.

Ponadto zwrócić uwagę należy również, że jednoczesne powołanie się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na występujące w sprawie wątpliwości, wynikające z wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego, czy potrzeby wykładni przepisów prawa co do zasady eliminując możliwość uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na kwalifikowany charakter naruszenia tych samych przepisów prawa. Tak sformułowane przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wzajemnie się wykluczają, ponieważ zakładają przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarówno z uwagi na interes publiczny (pkt 1), jak i prywatny skarżącego (pkt 4). Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której wyrok jest oczywiście wadliwy, a jednocześnie w sprawie występuje tak poważna wątpliwość prawna, dotycząca stosowania tych samych przepisów, że wymaga interwencji i rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2023 r., I CSK 4681/22).

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

[ms]